

JAMES CLIFFORD, PROBLEMY KULTURY
Dwudziestowieczna Etnografia, Literatura i sztuka
(Harvard University Press, Cambridge, Mass and London 1988)

O książce Jamesa Clifforda – profesora Uniwersytetu Kalifornijskiego w Santa Cruz, związanego z programem badań historii świadomości prowadzonych w tym ośrodku – Clifford Geertz napisał, że jest oryginalna i niemal jedyna w swoim rodzaju, a jej autor należy do tych nielicznych osób, które potrafią połączyć historię z literaturą i antropologią. Stwarza ona, zdaniem Geertza, i wprowadza nowe perspektywy do badań nad kulturą, których nie byłaby nigdy zdolna osiągnąć antropologia sama z siebie. Etnografia jest tu rozpatrywaną bardzo szeroko i w ścisłym kontekście literatury i sztuki XX wieku. Etnografię pojmuję Clifford w sposób bardzo ogólny jako część zachodnio-europejskich wizji i praktyk dotyczących innych kultur. Dla Clifforda współczesna etnografia to nie tylko akademicka praktyka nie dająca się oddzielić od antropologii, ale bardziej rozległe są to: „odmienne sposoby myślenia i pisanie o kulturze z punktu widzenia uczestniczącej obserwacji”, to kondycja „bycia na zewnątrz i w środku”, to „stan bycia i tkwienia w kulturze podczas gdy patrzy się na kulturę, to forma osobistego i kolektywnego samokształtowania się”. W związku z tym padają tu też i inne określenia: „Etnografia to hybrydyczna aktywność, która pojawia się jako pisanie, kolekcjonowanie, jako modernistyczny kolaż, jako imperialna siła, jako wywrotowa krytyka”, krótko mówiąc to sposób podróżowania, sposób dochodzenia i przenikania do odmiennego świata. Analizując kulturowe praktyki takie jak antropologia, pisarstwo podróżnicze, kolekcjonowanie, muzealne wystawy sztuki prymitywnej, plemiennej, Clifford ukazuje jak autorytatywne relacje o innych sposobach życia były częstokroć przypadkowymi fikcjami, i jak obecnie w postkolonialnym kontekście są poddawane zakwestionowaniu i kontestacji. Podjęta przezeń krytyka stawia pytania o autorytet etnografii, o to kto ma ów autorytet, by wypowiadać się o tożsamości jakiejś grupy, lub autentyczności kultury? Co stanowi istotne elementy kultury i gdzie przebiegają granice kultur. Jak zderza się poczucie siebie i innego w spotkaniu jakiego dostarcza etnografia, podróz, i współczesne interetniczne relacje? Podejmując dyskusję nad etnografią, surrealizmem, muzeami i sztuką prymitywną Clifford podaje próbę globalną współczesność. Pokazuje jak współczesna kultura jest obecnie w mniejszym stopniu miejscem źródeł i zakorzenienia a bardziej translacją, przekładaniem i przeszczepianiem. Tym co najbardziej frapujące w książce Clifforda moim zdaniem to podejście do historii współczesnej etnografii i spojrzenie na nią z punktu widzenia krytyka literatury, odkrywanie przyliterackiego, twórczego i artystycznego wymiaru etnografii. Clifford bowiem patrzy na dzieła naukowe etnografii tak jak na dzieła literackie, pisarskie (jest to zrozumiałe tym bardziej, że omawiając etnografię w kontekście życia artystycznego, literatury i sztuki pokazuje jak wielu autorów etnografów brało w nim aktywny udział, współtworzyło jego nastrój, atmosferę). Przyglądając się dziełom etnograficznym jako „konstruowanym prawdom”, „fikcjom” i zestawiając te fikcje (co nie oznacza wcale by były one fałszywe, Clifford podkreśla mocno, że mamy tu do czynienia z „poważnymi fikcjami”) odnosi je do zastosowanych

strategii badawczych w doświadczeniu terenowym, strategii autoryzowania i uprawomocniania interpretacji wykorzystanych źródeł, strategii doboru informatorów. Taka analiza pozwala rozważać problematykę autorytetu i reprezentacji w etnografii. W części I zatytułowanej *Dyskursy* rozstrząsa i omawia Clifford strategię pisania i reprezentacji w etnografii poczynając od okresu natężonego kolonializmu (1900) poprzez postkolonializm i neokolonializm po 1950 r. Część II *Przemieszczenia* przedstawia etnografię w jej związkach z awangardą w sztuce i krytyce kulturowej, z praktyką stosującą modernistyczne procedury kolażu i zestawień. Część III poświęcona jest *Kolekcjonowaniu sztuki i kultury*, historii tego co plemienne, pierwotne i współczesne – Clifford omawia tu dwa konkurujące ze sobą podejścia w interpretacji sztuki prymitywnej, podejście estetyzujące i podejście, które akcentuje kulturowy wymiar dzieła sztuki, interpretujące go przede wszystkim jako artefakt w jego naturalnym środowisku kulturowym.

W części IV autor omawia dwa nie zachodnie przypadki – „orientalny” i „plemienny” – identyfikacji kulturowej, poszukiwania własnej tożsamości, pokazując jak osaczone są one przez pojęcia kontynuacji tradycji i integracji, jednoczenia „siebie”, podczas gdy zdaniem Clifforda (podchodząc do problemu tożsamości etnograficznie) – tożsamość musi być zawsze zmieszana, relacjonalna – odnoszona do tego, co inne, własne poszukująca.

Monika Sznajderman wybrała fragmenty z części drugiej, ten krótki wybór nie oddaje w pełni gry znaczeń i wątków poruszanych w całej książce Clifforda, do których to wątków obok ukazania i analizy różnych strategii pisarskich należy właśnie problematyka tożsamości kulturowej. Clifford akcentując takie zjawiska współczesności jak migracje, ruchliwość, rozwój środków masowej komunikacji zwraca uwagę na zacieranie się ostrości dawnych pojęć takich jak „centrum” i „peryferie”, „dom” i „zagranica” na coraz większe niejasności związane z poczuciem tożsamości polegające na coraz bardziej dojmującym problemie wykorzenienia i na tym, że w coraz mniejszym stopniu mamy do czynienia ze społeczeństwem opartym na wspólnocie kolektywnej przeszłości a zmierzającym w większym stopniu do kolektywnej przyszłości. Na tym tle błyszczą blaskiem analiza zestawiająca dwa przypadki – „dwu poliglotycznych uciekinierów” i azylantów, którzy wnieśli wielki wkład w literaturę i antropologię europejską ukazując w pełni dramat kulturowego spotkania zadufanej w sobie cywilizacji europejskiej ze społecznościami plemiennymi, analiza zestawiająca Josepha Conrada (*Jądro ciemności*) z pracami Bronisława Malinowskiego (*Argonauta...* i dziennikiem prowadzonym podczas badań terenowych, opublikowanym w 1967), w której Clifford rozwija wątek „problemu prawdy i kłamstwa w kulturowym sensie”. Myślę, że do tej rzeczywiście niezwykle i pasjonującej książki Clifforda warto będzie nie raz jeszcze na naszych łamach powrócić.